



Dr Krzysztof Bukiel, 2020-07-07 08:07

Krzysztof Bukiel

Pułapka - komentarz aktualny



Lekarze (i szerzej medycy) zostali złapani w swoistą pułapkę przez przepisy kodeksu karnego. Polega ona na tym, że za błędy lekarskie (medyczne) oskarżani są z tych samych „paragrafów” z jakich oskarżani są też zwykli bandyci.

Zmiana treści art. 37a Kodeksu Karnego, przyjęta w ostatnim czasie przy okazji uchwalenia ustawy tzw. Tarcza 4.0 wywołała w środowisku lekarskim (i szerzej – medycznym) wielki niepokój. Nawiasem mówiąc, podobnie było gdy rok temu uchwalono zmianę treści art. 155 KK określającego wymiar kary za „nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka” (obecnie w TK na wniosek Prezydenta RP). Zmiana art. 37 a KK polega – zasadniczo – na tym, że ogranicza w stosunku do poprzedniego stanu możliwość zamiany

przez sąd orzeczonej kary więzienia na karę grzywny lub karę ograniczenia wolności. Przedtem można ją było stosować przy wyrokach do 8 lat więzienia – teraz tylko do roku. Gdyby więc odnieść to np. do bandyckiego napadu z pobiciem, skutkującym ciężkim kalectwem, za które oskarżony o ten czyn zostałby skazany na 8 lat więzienia (art. 158 § 2 KK) – to według poprzedniego brzmienia art. 37a sąd mógłby tę karę zamienić na karę grzywny lub ograniczenia wolności. Teraz tego nie będzie mógł zrobić. Czy zmiana art. 37a jest – w tym kontekście – słuszna czy nie, wydaje się pytaniem retorycznym.

Powszechną, czy może – najczęstszą – reakcją lekarzy, a właściwie organizacji lekarskich, w tym NRL na wprowadzoną właśnie zmianę zaostrzającą art. 37 a było domaganie się wycofania tej zmiany. Czy to oznacza, że NRL chce aby np. przytoczeni wyżej bandyci byli łagodniej traktowani i zamiast trafić do więzienia zapłacili karę grzywny? Z pewnością nie o to chodzi NRL. NRL chce, aby nie zaostrzać kar dla bandytów, bo „przy okazji” zaostrza się kary dla lekarzy popełniających błędy lekarskie. Dzieje się tak, bo lekarze (i szerzej medycy) zostali złapani w swoistą pułapkę przez przepisy kodeksu karnego. Polega ona na tym, że za błędy lekarskie (medyczne) oskarżani są z tych samym „paragrafów” z jakich oskarżani są też zwykli bandyci. Przykładowo z art. 155 KK można oskarżyć lekarza za błąd lekarski i bandytę, który rzucił staruszkę ze schodów z zamiarem połamaniu jej nóg, a „niechcący” spowodował jej śmierć.

Intencje NRL są – z pewnością – dobre, ale kierunek żądań – w mojej ocenie – błędny. Nie chodzi bowiem o to, aby łagodzić (czy nie zaostrzać) przepisów karnych wobec bandytów (żeby w ten sposób chronić lekarzy popełniających błędy medyczne), ale żeby wyłączyć lekarzy spod przepisów KK, które dotyczą bandytów. Innymi słowy: musimy wyjść jako lekarze z pułapki, w której tkwimy w obecnym Kodeksie Karnym. Nawiasem mówiąc, w tej samej pułapce tkwią rządzący, bo każda ich próba zaostrzenia kar dla bandytów wywoła opór medyków, że zaostrza się kary także dla nich.

Rozwiązaniem tego problemu może być tylko odrębne potraktowanie przez przepisy, w tym zwłaszcza przepisy kodeksu karnego czynów wynikających z błędów medycznych. Konieczne jest odróżnienie działań prowadzonych w dobrej wierze i w dobrych intencjach w celu pomocy innym osobom, przy których dojdzie do błędu skutkującego pogorszeniem stanu zdrowia lub śmiercią człowieka (pacjenta), od działań prowadzonych od początku z zamiarem spowodowania krzywdy drugiemu człowiekowi.

Taki właśnie postulat zawierał list ZK OZZL do Premiera, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Zdrowia wysłany w dniu 25 czerwca br: <http://ozzl.org.pl/aktualnosci/13987-osoby-popelniajacy-blad-medyczny-nie-moga-byc-traktowani-jak-ci-co-dokonuja-rozboju-lub-pobicia-pismo-zk-ozzl-do-premiera-ms-i-mz-c>. Obawiam się, że nie został on zauważony przez lekarzy i należycie doceniony. Warto dodać, że tylko taki kierunek zmian może doprowadzić do całkowitej depenalizacji błędów medycznych. Gdybyśmy bowiem pozostali jedynie przy postulacie „niezaostrzania” przepisów Kodeksu Karnego, to kary za błędy lekarskie nadal pozostaną, a gdybyśmy chcieli doprowadzić do niekarania za błędy medyczne to – przy obecnym usytuowaniu przepisów dotyczących błędów medycznych w Kodeksie Karnym – musielibyśmy znieść (przy okazji) kary dla bandytów. Chyba nie taka jest nasza intencja. Dlatego musimy wyjść z tej pułapki.